



**Magiczny
Kraków**

Żywe Muzeum Obwarzanka w cyklu 'Wide open for sustainable meetings'

2025-05-08

Żywe Muzeum Obwarzanka jako pierwsza tego typu firma w Krakowie otrzymało certyfikat Good Travelseal. Do tej pory nie było w Krakowie żadnego muzeum ani atrakcji turystycznej z certyfikatem. Serdecznie gratulujemy - to ważne i pionierskie osiągnięcie.

Co Państwa zmotywowało, aby przystąpić do samego procesu?

Bardzo dziękuję! Jestem dumna, że udało nam się to osiągnąć i mam nadzieję niebawem w Krakowie przybędzie firm z certyfikatami zrównoważonego rozwoju. Wierzę, że nawet małe działania mają sens. Dlatego od samego początku zależało mi, by Żywe Muzeum Obwarzanka było miejscem, które ma pozytywny wpływ na otoczenie.

Na długo przed wprowadzeniem regulacji dotyczących jednorazowych opakowań zrezygnowaliśmy z plastiku. Napoje sprzedajemy w szklanych butelkach, a obwarzanki w papierowych torebkach. Faktury wysyłamy drogą elektroniczną, a gości, którzy kupują bilety on-line wyraźnie informujemy, że nie wymagamy drukowania biletu.

Działamy w duchu less waste i nie marnujemy jedzenia - jeśli na koniec dnia zostają nam niesprzedane obwarzanki (to produkt, który jest świeży tylko jeden dzień) rozdajemy je naszym gościom, sąsiadom albo osobom bezdomnym.

Zrównoważony rozwój to nie tylko kwestie ekologiczne - choć ekologia jest dla mnie szczególnie ważna na co dzień. To także odpowiedzialne i etyczne podejście do prowadzenia biznesu. Szczególnie istotne jest to w kontekście młodych ludzi - studentów, dla których często jesteśmy pierwszym miejscem pracy. Zależy mi, by zdobywali u nas nie tylko doświadczenie, ale też dobre wzorce i poczucie, że są traktowani z szacunkiem.

Ponadto angażujemy się w akcje społeczne i charytatywne. Wszystkimi działaniami staramy się podkreślić znaczenie obwarzanka dla miasta Kraków. Stąd m.in. wystrój i dekoracje nawiązujące do lokalnej historii i folkloru. Obwarzankiem promujemy miasto. Robimy to także wychodząc poza mury naszego muzeum - podczas imprez krajowych i zagranicznych, jak targi czy imprezy poświęcone promocji Małopolski. Nasz sklepik z pamiątkami nieco się różni od tych, które są na Starym Mieście. Przede wszystkim dlatego, że u nas wszystkie rzeczy pochodzą od lokalnych twórców, w tym także przedsiębiorstw społecznych. Do niedawna przy muzeum działała kawiarnia, gdzie można było zjeść kanapki na bazie obwarzanka, z dodatkami kojarzonymi z naszym regionem - bryndzą, oscypkiem, kiełbasą krakowską czy pstrągiem ojcowskim. Teraz odeszliśmy od tej koncepcji, ale nadal obsługujemy wydarzenia "obwarzankowym cateringiem". Kupiliśmy nawet dwa oryginalne wózki na obwarzanki, które odremontowaliśmy i są atrakcją różnego rodzaju imprez.

Punktem wyjścia do działania w kierunku certyfikacji była ankieta, która pozwoliła mi dostrzec, jak wiele dobrego już robimy. Myślę, że warto poddać się takiej samoocenie i zauważyć pozytywny wpływ, jaki nasza działalność może mieć - nie tylko na gości, ale też na otoczenie, środowisko i lokalną



**Magiczny
Kraków**

społeczność.



Co daje certyfikat Good Travelseal? Z jakiego powodu zdecydowali się Państwo na ten konkretny typ certyfikatu?

Celem certyfikatu Good Travelseal jest promowanie miejsc i firm, które podejmują działania na rzecz ochrony środowiska, wspierania lokalnych społeczności oraz prowadzenia działalności w sposób etyczny i odpowiedzialny.

Certyfikat potwierdza, że nasze działania mają sens i zmierzają w dobrym kierunku, ale też pozwala się wyróżnić na tle konkurencji. W dzisiejszych czasach, kiedy klienci stają się coraz bardziej świadomi wpływu, jaki mają na środowisko i społeczność, posiadanie takiego certyfikatu może stać się kluczowym atutem.

Firmy, zwłaszcza mniejsze, obawiają się, że proces certyfikacji jest czasochłonny, wymaga przygotowania wielu dokumentów, polityk i strategii. Jak Państwo go oceniają? Czy to praca dla jednego, dedykowanego pracownika, czy całego zespołu?

To prawda – cały proces jest czasochłonny. W naszym przypadku zajął prawie rok, choć zapewne da



**Magiczny
Kraków**

się go przeprowadzić szybciej. Wszystko zależy od liczby osób zaangażowanych w certyfikację oraz od typu biznesu, który prowadzimy.

U nas wszystko zaczęło się od trzymiesięcznego szkolenia, w którym wzięliśmy udział na zaproszenie Urzędu Miasta Krakowa. Prowadziła je Anula Galewska z firmy Travindy – międzynarodowa ekspertka w dziedzinie zrównoważonego zarządzania. Szkolenie nie jest obowiązkowe, ale mi osobiście dało solidną dawkę wiedzy, pomogło podjąć decyzję o przystąpieniu do procesu certyfikacji oraz dało możliwość wymiany doświadczeń z innymi firmami z Polski. Po zakończeniu szkolenia rozpoczęliśmy uzupełnianie aplikacji i przygotowania do audytu. Ten etap zajął nam dużo czasu – ponad pół roku, głównie dlatego, że zdecydowałam się przeprowadzić cały proces samodzielnie. Uznałam, że nikt nie zna mojej firmy lepiej niż ja.

Warto mieć na uwadze, że część dokumentów trzeba stworzyć od podstaw, jeśli wcześniej nie były opracowane. Z perspektywy czasu uważam jednak, że to dobra okazja, by uporządkować działania firmy. W naszym przypadku wiele rzeczy było realizowanych, ale nie mieliśmy ich formalnie zapisanych. Trzeba też nauczyć się jasno komunikować swoje działania, unikać greenwashingu i być rzetelnym. Transparentność to podstawa.

Jak wygląda sam proces? Co najbardziej Państwa zaskoczyło w jego trakcie?

Proces certyfikacji w dużej mierze zależy od wielkości firmy i złożoności realizowanych działań. To przekłada się m.in. na stopień rozbudowania formularza aplikacyjnego, liczbę wymaganych dokumentów oraz czas trwania audytu. W przypadku atrakcji turystycznej, takiej jak nasza, jest to mniej skomplikowane niż np. w hotelu, gdzie liczba procesów operacyjnych jest znacznie większa. Dla porównania – nam obliczenie śladu węglowego nie sprawiło dużych trudności, ale w przypadku organizatora dużych wydarzeń wymaga to znacznie bardziej zaawansowanej analizy i większej liczby danych.

Czy klienci oczekują od Państwa przedsiębiorstwa rozwiązań zrównoważonych bądź posiadania certyfikatów?

Certyfikaty takie jak Good Travel Seal mają na celu wspierać firmy z branży turystycznej w budowaniu pozytywnego wizerunku oraz przyciąganiu turystów, którzy zwracają uwagę na kwestie środowiskowe i etyczne aspekty podróżowania.

Wydaje mi się, że w przypadku atrakcji turystycznej klienci aż tak bardzo nie oczekują posiadania certyfikatu. Mimo to istnieje grupa świadomych konsumentów, którzy doceniają drobne, ale znaczące gesty – takie jak papierowe torby, możliwość zakupu kawy do własnego kubka, czy lokalne pamiątki, które naprawdę powstały w Małopolsce, a nie zostały wyprodukowane masowo w Chinach. Sama jestem osobą, która podróżując zwraca uwagę na tego typu kwestie.

Patrząc trochę szerzej na politykę, jakie działania zgodne z celami zrównoważonego rozwoju są wdrożone lub w Państwa w firmie?

Nasze działania podzieliliśmy na 3 obszary, zgodnie ze standardami ESG. Chodzi o trzy aspekty – środowiskowy, społeczny i biznesowy.



**Magiczny
Kraków**

Działania proekologiczne są dla nas bardzo ważne, dlatego dokładamy wszelkich starań by minimalizować nasz ślad środowiskowy. Działamy zgodnie z ideą less waste, skracamy łańcuch dostaw, by wspierać lokalnych producentów, oszczędzamy wodę i energię elektryczną oraz zachęcamy naszych gości i partnerów do podejmowania podobnych działań. Sadzimy drzewa, przekazując część zysku na akcje zalesiania organizowane przez Posadźmy.pl. Jesteśmy partnerem Krakowskich Wodociągów, wspierając kampanię promującą picie wody z kranu.

Przyczyniamy się także do promocji regionu poprzez działania na rzecz ochrony i upowszechniania dziedzictwa kulturowego Krakowa. Aktywnie popularyzujemy wiedzę o obwarzanku krakowskim – jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli naszego miasta. Angażujemy się również w działania charytatywne i wspieramy przedsiębiorstwa społeczne. Od lat współpracujemy ze Stowarzyszeniem Rodziców i Dzieci z Zespołem Downa "Tęcza" oraz powołanym przez nich przedsiębiorstwem społecznym Społeczna 21.

Cały nasz zespół aktywnie uczestniczy w działaniach na rzecz zrównoważonego rozwoju. Namawiamy też naszych klientów i partnerów biznesowych, by wraz z nami świadomie podchodzili do kwestii ekologii i lokalności. Osobiście przykładam dużą wagę do dobrostanu pracowników - dbając o dobrą atmosferę oraz dając stabilność finansową, która pozwala im studiować i rozwijać się. Podejmując decyzje biznesowe kieruję się nie tylko generowaniem zysku, ale przede wszystkim założeniami przyjętej przez nas polityki zrównoważonego rozwoju. Wierzę, że nawet niewielkie firmy mogą mieć realny wpływ na świat wokół siebie. Warto robić coś więcej niż tylko to, co wynika z PKD czy bieżącej działalności firmy. Zaangażowanie – czy to na rzecz środowiska, lokalnej społeczności, czy kultury – daje mi ogromną satysfakcję i prawdziwą radość.

Jakie trendy w organizacji wydarzeń obserwują Państwo w ostatnim czasie?

W kwestii organizacji wydarzeń można zaobserwować większą troskę o środowisko. Coraz więcej firm stawia na eko-rozwiązania, np. e-bilety czy rezygnację z jednorazowego plastiku. Myślę, że sami uczestnicy coraz częściej oczekują, że wydarzenia będą organizowane w duchu zrównoważonego rozwoju.

Osobiście bardzo cieszy mnie każdy przykład świadomego wyboru lokalności. Przykładowo, jeśli podczas wydarzenia organizowanego w Małopolsce podawana jest butelkowana woda, niech pochodzi z lokalnego źródła, a nie od zagranicznego producenta. Koniecznie w szklanej butelce! Promujmy krótki łańcuch dostaw - stawiajmy na sezonowość, sięgajmy po regionalne produkty i wspierajmy lokalnych rolników i producentów. To drobne decyzje, które mają realne znaczenie, zarówno dla środowiska, jak i gospodarki.

Po czasochłonnym procesie certyfikacji jakie cele w 2025 roku chcą Państwo zrealizować?

Nasze plany na 2025 rok skupiają się przede wszystkim na zwiększaniu dostępności naszej oferty dla osób z niepełnosprawnościami. Zależy mi na tym, aby mój zespół czuł się pewnie i kompetentnie w kontakcie z każdym gościem, a nasi odwiedzający mieli poczucie komfortu i zrozumienia.

Przed nami także kolejna edycja Obwarzanek Day – święta, które zorganizujemy już po raz trzeci. To taki krakowski odpowiednik „tłustego czwartku” – dzień, w którym wszyscy zajadamy się



**Magiczny
Kraków**

obwarzankami! □ To również doskonała okazja, by przypomnieć o znaczeniu tego niewielkiego „kółka z ciasta drożdżowego”, które od wieków jest nierozdzielnie związane z naszym miastem.

Wywiad przeprowadzony z Martą Krzyżek-Siudak, założycielką Żywego Muzeum Obwarzanka.